

Astrid Męczkowska-Christiansen

ORCID: 0000-0002-4966-7856

Akademia Marynarki Wojennej im. Boh. Westerplatte
a.meczowska-christiansen@amw.gdynia.pl

<https://doi.org.10.26881/ae.2018.15.11>

Małgorzata Lewartowska-Zychowicz

ORCID: 0000-0002-3695-6779

Uniwersytet Gdański
pedmlz@ug.edu.pl

Recenzja monografii *Społeczeństwo, kultura, wychowanie: publikacja dedykowana profesorowi Janowi Żebrowskiemu z okazji sześćdziesięciolecia pracy twórczej* pod redakcją Jana Papieża

Monografia *Społeczeństwo, kultura, wychowanie: publikacja dedykowana profesorowi Janowi Żebrowskiemu z okazji sześćdziesięciolecia pracy twórczej* pod redakcją Jana Papieża to praca zbiorowa, na którą składa się 27 tekstów różnych autorów. Spoiwem łączącym mozaikę proponowanych rozdziałów są kategorie społeczeństwa, kultury i wychowania jako kontekstów dla analiz współczesnej pedagogiki społecznej. Teksty mają charakter zróżnicowany w zakresie podejmowanej problematyki, sposobów prowadzenia narracji czy teoretycznego osadzenia rozważań. Niemniej łączy je interdyscyplinarny i szeroko kontekstowy sposób ujmowania zagadnień leżących w polu zainteresowania pedagogów społecznych, a także przedstawicieli innych nauk społecznych i humanistycznych zajmujących się problematyką wychowania bądź szerzej – warunków rozwoju jednostek i społeczeństw we współczesnym świecie.

Recepcję utrudnia alfabetyczny układ treści w poszczególnych częściach tomu, który nie jest najbardziej trafnym rozwiązaniem zarówno z perspektywy merytorycznej, jak i marketingowej. Pomimo tego mankamentu prezentowane w recenzowanej pracy teksty układają się w zapowiedzianą w tytule strukturę, obejmującą trzy obszary problemowe: społeczeństwo, kulturę i wychowanie. W pierwszym obszarze znajdują się rozdziały przygotowane między innymi przez Franciszka Adamskiego, Brunona Hołysta, Alicję Kargulową, Marię Mendel i Tomasza Szkułdarka, Zbigniewa Kwiecińskiego oraz Janusza Sztumskiego.

Wprowadzeniem do tego obszaru analiz jest pytanie o ład normatywny zintegrowanego rozwoju społecznego postawione przez Adamskiego w kontekście wyłaniającego się z polskiej transformacji ustrojowej porządku demokratycznego, który zastał nas mentalnie nieprzygotowanych i nieposiadających kompetencji niezbędnych do uczestniczenia w nim. Autor upatruje źródeł tego nieprzygotowania w dziedzictwie pokomunistycznej, zniszczonej moralnie rzeczywistości społecznej, owocującego obecnie dwubiegunowym rozdarciem wspólnoty obywatelskiej, która nie zdążyła się jeszcze ukształtować. Głębiej sięga Janusz Sztumski, podejmując analizę bazowej dla tej części tomu kategorii społeczeństwa. Lokuje ją na dwóch poziomach – postulowanego, czyli potencjalnego bądź życzeniowego, ładu polityczno-prawnego oraz realnego tworu, powoływanego przez jego członków. Wnioski płynące z tego zestawienia wskazują na potrzebę zachowania ostrożności w krytycznych ocenach współczesnego społeczeństwa polskiego, bo przecież samo ustanowienie jakiegoś porządku społeczno-politycznego nie powoduje jeszcze, że dotychczasowa społeczność od razu ulegnie zmianom i dostosuje się do nowej sytuacji. Zdaniem Sztumskiego na tytułowe pytanie o to, w jakim społeczeństwie aktualnie żyjemy, nie jest więc łatwo odpowiedzieć, ponieważ trzeba wziąć pod uwagę zarówno tło historyczno-polityczne, jak i współczesną jego dynamikę i kierunki zmiany.

Na jeden z tych kierunków wskazuje Hołyst, który pisze o manipulacji należącej do najczęściej wykorzystywanych metod nowoczesnego marketingu czy kreowania wizerunku w polityce. W jej kontekście każdy ruch i gest stanowi starannie wyćwiczony element przedstawienia oddziałującego na odbiorcę za pośrednictwem odwołania się do jego podświadomości i ukrytych pragnień. Makiaweliczne sztuczki zastępują w tym ujęciu debatę, na której można budować demokratyczną wspólnotę.

W obszarze analizy współczesnego społeczeństwa można odnaleźć także teksty, których autorzy przekraczają kontekst diagnozy i poszukują środków zaradczych. Jednym z nich jest rozdział napisany przez Kargulową, która ideę zrównoważonego rozwoju umieszcza w kontekście problematyki poradnictwa. Autorka przywołuje główne idee zrównoważonego rozwoju, takie jak solidarność w relacjach między różnymi krajami, zwłaszcza bogatymi i ubogimi, a także solidarność z przyszłymi pokoleniami wyrażaną przez ideę globalnej ochrony środowiska przyrodniczego, traktowania czynników ekonomicznych, społecznych i ekologicznych jako równoważnych i zależnych od siebie. Wszystkie one stanowią – jak dowodzi – kontekst aktywności poradniczej na poziomie mikro-, mezo- i makrosocjalnym, będącej „przepływem różnych idei (nie tylko idei zrównoważonego rozwoju) [...] strumieniem ludzkich problemów, dyskursów naukowych, praktyk pomocowych, różnych wspomagających działań” (Kargulowa 2018: 69).

Z kolei Mendel i Szkudlarek wychodzą od diagnozy kryzysu współczesnej demokracji, by poszukiwać środków zaradczych w działaniach animacyjnych. Animacja jest jednak przez nich rozumiana szeroko, jako społeczno-pedagogiczne praktyki polegające na ożywianiu słabnącej demokracji. Owo ożywienie pozostaje

w związku z kształtowaniem się struktury i praktyk życia społecznego w warunkach demokracji: kwestii wspólnotowości w różnorodności, integracji, uczestnictwa, a także agonistycznego ścierania się przeciwników zamiast eliminowania wrogów.

Kwieciński stawia w tym kontekście tezę, że najważniejszymi instytucjami przygotowującymi do życia w społeczeństwie demokratycznym są szkoły, co jest szczególnie istotne w społeczeństwie, które zatraciło instynkt edukacyjny. Zdaniem autora podłożem tego zjawiska jest fakt, że przyjęcie demokratycznego porządku w 1989 roku odbyło się w panice i w euforii. Nie mieliśmy bowiem z nim do czynienia od blisko dwustu lat, nie mieliśmy też odpowiednich kompetencji, nastawień, stosunków wzajemnych, wzorów zachowań, norm i ról społecznych. Kwieciński stawia w tym kontekście pytanie o szkołę:

Czy nagle, z dnia na dzień, współuczestnikiem demokratycznych zmian może stać się szkoła doświadczona przez nas wszystkich, a opisana przez Żeromskiego w *Syzyfowych pracach* i przez Gombrowicza w *Ferdydurke*, czyli szkoła, której ukryty program przemocą narzuca znaczenia i interpretacje tekstów i zdarzeń, „kolonizuje świat życia” jednostek, dokonuje gwałtu na osobowości, blokuje rozwój dzieci i młodzieży, a głosi hasła „wszechstronnego rozwoju człowieka”, wyprowadza większość młodzieży z kultury, a „okrzykuje” się zarazem instytucją, która przekazuje kulturę narodową i światową?” (Kwieciński 2018: 74).

Kwieciński nie poprzestaje na krytyce, ale wskazuje trzy zasadnicze kierunki zmian: w kształceniu, w wychowaniu i w systemie oświaty, z którymi wiąże mozolny proces dopracowywania się demokracji.

Drugi obszar analiz stanowi kultura, podejmowana w różnych kontekstach i na różne sposoby przez Romana Dzwonkowskiego, Józefa Kargula, Jerzego Nikitorowicza, Lucynę Kopciewicz, Jana Papieża, Andrzeja Pawłuckiego i Bogusława Śliwerskiego. Jej pedagogiczny ogląd jest dokonywany w odniesieniu do kwestii o charakterze strukturalnym i funkcjonalnym, zawsze jednak autorzy dotykają osobowego wymiaru tych kwestii. Klucza do rozumienia kierunków zmiany współczesnych społeczeństw dostarczają w szczególności rozdziały opracowane przez Nikitorowicza, Kopciewicz, Śliwerskiego i Papieża. Pierwszy z nich wskazuje na społeczeństwo wielokulturowe i potrzebę nowego paradygmatu tolerancji uzasadnia tym, że

Współczesny człowiek, żyjąc w warunkach wielokulturowości, bezpośrednich i pośrednich kontaktów z innymi kulturami i ich reprezentantami, ustawicznie ma do czynienia z niekończącym się aksjologicznym dyskursem z sobą (wewnętrznym) i z innymi (zewnętrznym). Ustawicznie motywowany jest do odpowiedzi na pytania: jak odnosić się do inności, różnic, odmienności, wolnej ekspresji, twórczości, innowacji, zapożyczeń w bezpośredniej i pośredniej komunikacji z ofertami współczesnego świata? (Nikitorowicz 2018: 164).

Drugi i trzeci odsłaniają problematykę sieci i – jak pisze Kopciewicz – mobilną kulturę oraz jej sensory kolektywnie kształtowane na osi aktywny przedmiot (urządzenie mobilne)–człowiek. Autorka idzie tu pod prąd dominującego w pedagogice niepokoju technologicznego, pisząc:

Technofobiczne dyskursy, w ramach których definiuje się urządzenia mobilne jako „uzależniające zabawki” prowadzące do emocjonalnego spustoszenia i komunikacyjnego zubożenia, wykluczają możliwość wyobrażenia sobie alternatywnych form praktyki edukacyjnej – nowych sposobów pracy, nauki i rozrywki, w której używanie jakościowo dobrej współczesnej technologii mogłoby sprzyjać nabywaniu nowych umiejętności, nowych kompetencji kulturowych i wiedzy (Kopciewicz 2018: 162).

Odmienne stanowisko artykułuje Śliwerski: „Nic, nikt i nigdy nie jest w stanie zastąpić naturalnych rodziców dzieci, niezależnie od tego, jak wyjątkowe, wspańiałe i nawet tanie będą nowe technologie, narzędzia komunikacji” (Śliwerski 2018: 207) i dalej:

Nowe media otwierają bezpośrednią, realną i pośrednią, wirtualną przestrzeń podopiecznym rodziców, jako już nie ich – na nowe, ale w istocie obce im podmioty. W takiej sytuacji w grę zawsze wchodziły, wchodzi i będą wchodzić obce interesy z dobrą, ale i złą wolą, z pozytywnymi, ale i negatywnymi intencjami, jawnymi, ale i ukrytymi potrzebami uruchamiania oddziaływań na osobowość młodych pokoleń (*ibidem*).

Trzeci z kolei rozdział wskazuje kulturę neoliberalną i jej główne trendy: indywidualizm, konsumpcjonizm, relatywizm moralny, jako istotny kontekst rozwoju tożsamości. Autor przywołuje dwa modele moralności: moratoryjny i rozproszony.

W modelu moratoryjnym życie jest nieustannym wyborem, lecz wybór ten zostaje dokonany z wewnętrznych, „alternatywnych” orientacji, natomiast w modelu rozproszonym jednostka nie posiada zestawu wewnętrznych orientacji, punkty zaczepienia odnajduje na zewnątrz (Papież 2018: 181).

Ostatni obszar analiz dotyczy już bezpośrednio wychowania. Składają się na niego teksty Tadeusza Aleksandra, Piotra Baucia, Henryka Bednarskiego, Józefa Golca, Małgorzaty Lewartowskiej-Zychowicz i Longiny Strumskiej-Cylwik, Joanny Nowak, Leszka Pawelskiego, Justyny Siemionow, Jolanty Sokołowskiej i Danuty Żebrowskiej. Stanowią one punktowe diagnozy i pomysły rozwiązań pedagogicznych dotyczących zagrożeń związanych z najważniejszymi kierunkami rozwoju współczesnych społeczności i kultur, które zostały wskazane w dwóch poprzednich częściach tomu. Autorzy ułokowali je w trzech polach: rodziny, szkoły oraz ulicy. Tekst Bednarskiego na przykład prezentuje socjologiczną perspektywę badań nad rodziną, która zobowiązuje do jej badania w szerokim planie społeczno-polityczno-kulturowego podłoża jej funkcjonowania. Argumentacja autora jest osadzona w przekonaniu o dwubiegunowym charakterze powiązań rodziny ze

środowiskiem, zarówno tym szerszym, jak i lokalnym. Z jednej strony styczności między rodziną a jej środowiskiem przebiegają w kierunku od rodziny ku organizacjom i instytucjom jej zewnętrznego środowiska (rodzina–środowisko), z drugiej natomiast kierunek styczności jest odwrotny (środowisko–rodzina). Z kolei Nowak podejmuje szczegółową kwestię zawodowej pieczy zastępczej, jednak prezentowane badania empiryczne zdają się odpowiadać na postulat Bednarskiego, ponieważ autorka poszukuje danych na temat funkcjonowania rodzin w obszarze socjalno-ekonomicznym i opiekuńczo-wychowawczym i umieszcza je na tle relacji tego rodzaju rodzin z ich otoczeniem instytucjonalnym.

Zagadnienie szkoły podjęto w kontekście problematyki działań komunikacyjnych, sylwetki i kompetencji pedagoga oraz jego działań animacyjnych.

Pierwszy z wymienionych kontekstów przywołuje teorię działania komunikacyjnego Jurgena Habermasa, w obrębie której „działanie komunikacyjne w funkcjonalnym aspekcie porozumiewania się służy przekazywaniu i odnawianiu wiedzy kulturowej; w aspekcie koordynowania działania służy integracji społecznej i wytwarzaniu solidarności; wreszcie w aspekcie socjalizacyjnym służy wykształcaniu się osobowych tożsamości” (Bauć 2018: 245–246). Na jej tle autor postrzega ład pedagogiczno-dydaktyczny współczesnej szkoły jako strukturę i praktykę nastawioną na cele instrumentalne, formułowane na poziomie społecznej struktury i odnoszone do dyrektyw, a nie norm. Tymczasem

Jedynym społecznym mechanizmem nadającym życiu sens i znaczenie, który wytworzyła nasza kultura, są działania komunikacyjne, dlatego tak niepokojące jest wypieranie w edukacji instytucjonalnej (oświacie) działań komunikacyjnych przez działania strategiczne lub działania celowe, szczególnie gdy dzieje się to za pomocą mediów sterowania – władzy, pieniądza i technologii (*ibidem*: 257).

Pawelski podejmuje natomiast kwestię kształcenia ustawicznego jako jednego z kluczowych wymiarów funkcjonowania pracowników oświaty na rynku zawodowym. Wywód stanowi cenny dla praktyków zasób informacji o sposobach doskonalenia zawodowego nauczycieli, które otworzyły się przed nimi wraz z wejściem Polski do UE i uruchomieniem programów Socrates i Erasmus. Odmiennie podłoże analizy tworzy doświadczenie zawodowe kolejnego autora – Józefa Golca, charyzmatycznego pedagoga i artysty, który pracę nauczyciela postrzega w kategoriach społecznej animacji, a jego samego jako animatora postaw twórczych uczniów. Autor w konkluzji pisze:

Muszę rzecz jasna zgodzić się z faktem, że współczesna szkoła to nie ta, którą ja tworzyłem, ona działa w zupełnie nowych, odmiennych, warunkach społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturalnych. Zmieniło się społeczeństwo, zmienili się nauczyciele, inni są też uczniowie. No więc po co opisuję to, co było za tzw. moich czasów, to, jaką tworzyłem szkołę i czego w niej nauczałem. Piszę przede wszystkim o tym po to, by z całym naciskiem zwrócić uwagę na fakt, że szkoła to nie tylko budynek, dobre wyposażenie – szkoła to „nauczyciel” – nauczyciel rozumny, dobrze wykształcony, odważny,

rozumiejący swoje powołanie i starający się wcielać w życie idee prawdy, wiedzy, rozumnej nauki, potrafiący czynić to wspólnie z uczniami, którym pozwala na wyrażenie własnego poglądu (Golec 2018: 276).

Problematykę aktywności pedagogiczno-animacyjnej podejmuje również Sokołowska, tyle że umieszcza ją w polu środowiskowych metod pracy z dziećmi i młodzieżą. Pedagogika ulicy jest przez autorkę traktowana jako ważna dziedzina pracy z dziećmi i młodzieżą, które wypadły z instytucjonalnego systemu opieki, wychowania i edukacji. Analizy te odsłaniają swoje znaczenie szczególnie w kontekście rozwarstwienia społecznego i wyłaniania się działającej wykluczająco kultury biedy i ubóstwa.

Podsumowując, w recenzowanej publikacji trzeba docenić liczne walory naukowe, dydaktyczne i popularyzatorskie. Redaktorowi temu udało się zebrać wypowiedzi przygotowane przez grono czołowych postaci współczesnej polskiej pedagogiki i młodszego pokolenia badaczy. Bogata mozaika tekstów pisanych z różnych perspektyw teoretycznych została połączona wspólnym dla współczesnej pedagogiki społecznej kontekstem rozważań i uczyniła z tomu wartościową propozycję dla czytelników zainteresowanych różnymi aspektami rozwoju i edukacji człowieka w ich jednostkowym i zbiorowym wymiarze, w tym dla pedagogów, psychologów, badaczy społeczeństwa i kultury, a także dla praktyków, w szczególności pedagogów społecznych, psychologów i nauczycieli.

Literatura

Papież J. (red.), 2018, *Spółczesność, kultura, wychowanie: publikacja dedykowana profesorowi Janowi Żebrowskiemu z okazji sześćdziesięciolecia pracy twórczej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.